

„No, powiedz, powiedz...” – czyli jak to się dzieje, że mówimy i kiedy to się zaczyna

Rozwój mowy człowieka nie zaczyna się wtedy, gdy pochyleni nad łóżeczkiem naszego dziecka zwrócimy się do niego: „No, powiedz: mama”, „Powiedz: baa-baa”, a nasz rozkoszny, jeszcze bezzębny maluszek zagaworzy „da-da-da”. Ten proces zaczyna się dużo wcześniej.

Zanim nastąpi ten upragniony moment, musi zajść wiele skomplikowanych procesów, które zaczynają się wówczas, gdy dziecko jeszcze beztrudno mieszka pod sercem swojej mamy. Jeśli więc chcemy, by jego mowa rozwijała się prawidłowo, musimy zadbać o nią właściwie od chwili poczęcia.

Proces mówienia i rozumienia jest bardzo skomplikowany, a wszystko, co niezbędne do prawidłowego funkcjonowania, tworzy się już w życiu płodowym. Na przykład w 14. Tygodniu ciąży zaczynają się poruszać usta maluszka, dają się zaobserwować odruchy ssania i przełykania. Wytworzyły się już ponadto przełyk, tchawica, krtani i struny głosowe. Ten około 10-centymetrowy człowiek ma już uszy i oczy w przypisanych im miejscach. Tydzień później odruch ssania staje się na tyle silny, że dziecko zaczyna ssać kciuk. W 23. Tygodniu maluch często wierci się, przesuwa, a silnym kopnięciem potrafi zrzucić książkę z brzucha mamy. Właśnie w tym momencie po raz pierwszy można zwrócić uwagę dziecku, by tego nie robiło. Można, ponieważ kostki słuchowe są już dobrze rozwinięte. Tak więc już od tego momentu, a nie dopiero w wieku przedszkolnym, nadszedł czas na czytanie dziecku, mówienie do niego i oczywiście śpiewanie.

Zaraz po narodzeniu, w chwili przecięcia pępowiny dziecko łapie pierwszy oddech i właśnie w tym momencie rozlega się jego krzyk. To jest też moment, od którego nasze maleństwo będzie zbierało w życiu różne oceny. Pierwsza ocena odbywa się na podstawie skali Apgar, która punktuje zabarwienie skóry, oddech, czynność serca, napięcie mięśni i odruchy noworodka w kolejnych minutach życia: 1.,3.,5.,10. W każdej kategorii maluch może otrzymać maksymalnie 2 punkty, czyli w sumie 10. Nie otrzymanie przez dziecko maksymalnej liczby punktów, nie jest równoznaczne z problemami rozwojowymi w przyszłości. Bez względu na tę ocenę musimy dbać o regularne wizyty kontrolne u pediatry, a przede wszystkim bacznie przyglądać się na naszej pocieszce podczas karmienia, zabaw i snu.

Zaraz po porodzie badane są też odruchy ssania, szukania, stąpania, chwytania oraz obejmowania. Pediatra sprawdza wówczas, jak układ nerwowy noworodka przystosował się do warunków panujących poza łonem matki. Brak odruchów może być sygnałem alarmującym o poważnych problemach z układem nerwowym.

W czasie trwania ciąży tworzy się układ nerwowy, powstaje i rozwija się mózg, zaczyna się praca mięśni – pamiętajmy zatem, że o prawidłowy rozwój dziecka dbamy już od momentu, w którym dowiemy się, że je poczęliśmy. Złe odżywianie się, zatrucia chemiczne, nadmierny hałas, stres to czynniki, które mają negatywny wpływ na rozwój mózgu dziecka. A to w nim znajdują się ośrodki odpowiedzialne za myślenie, mówienie i rozumienie.

Bibliografia:

1. Wnukowska K., Czy moje dziecko mówi poprawnie – poradnik logopedyczny, Harmonia